

10
CIOSZYABC
NOWINY CODZIENNE10
CIOSZY

NASZE ABC

Na rozdrożu

Jugosłowiański kryzys ustrojowy podobny jest w tej chwili wrzodowi, który tak dalece nabrzmiał, że już zaczyna pękać. Co nastąpi teraz — przewlekłe jatrogenie czy wycisnienie ropy z wrzodu i powrót do zdrowia? Zdaje się, że raczej to drugie. Nagle ustąpienie premiera Jewticia dowodzi, że dalszy rozwój polityki jugosłowiańskiej zmierza w kierunku wycisnienia logicznych konsekwencji, z ostatnich wyborów.

Omawialiśmy je na tem miejscu przed dwoma tygodniami, zwracając uwagę, że jakkolwiek system dyktatorzy mógłby dzięki posiadanej sile utrzymać się nadal, to jego oparcie o społeczeństwo stało pod znakiem zapytania, gdyż faktycznie oparciem tem rozporządza nie obóz rządowy, ale opozycja. Czas, jaki odta upłynął, był okresem wycisniania w Belgradzie na dalsze kroki opozycji i odwiekiania decyzji własnych. Chodziło o to, czy Chorwaci zgodzą się pracować w Skupstszynie na gruncie ustroju dyktatorskiego, czy też będą trwali na stanowisku nieprzejednanym, upierając się przy żądaniu likwidacji dyktatury.

Zajmowała się więc Skupstszyna weryfikacją mandatów — tylko posłów rządowych, gdyż z opozycyjnych ani jeden nie przybył — a równocześnie w Zagrzebiu obradowała opozycja.

Raz już przeżyła Jugosławia swój „Awentyn” — było to przed siedmiu laty, bezpośrednio po tragicznych strzałach przeciw posłom chorwackim w parlamencie belgradzkim; wówczas Chorwaci ogłosili w Zagrzebiu definitywne wycofanie się ze wspólnej Skupstszyny, wysuwając program federacyjny, rezultatem zaś było zlikwidowanie po paru miesiącach impasu całego wogóle parlamentaryzmu, ogłoszenie dyktatury, zniesienie stronnictwa.

Tym razem „Awentyn” zagrzebski nie posełdził tak daleko, nie popadł za sobą mostów: zamiast ultimatum i zerwania wysunęło warunki: możemy wejść do Skupstszyny, ale... I tu następowało wyliczenie: zmiana dyktatorskiej konstytucji, autonomia dzielnicowa, zmiana ordynacji wyborczej i rozpisanie nowych, tajnych, wyborów, przewidywaniem zaś — zmiana rządu.

Takie warunki przywiózł Jewticiowi, wysłany do Zagrzebia dla nawiązania kontaktu z opozycją minister skarbu Stojadinowicz, który jako niezangażowany w partii rządowej najlepiej nadawał się do roli pośrednika. Ze strony Chorwatów zaś interwenjował w Belgradzie sędziwy arcybiskup zagrzebski Bauer — i to nie tylko u ks. regenta, ale i u b. premiera gen. Ziwickowicza. I oto w czwartek wieczór wybuchło w łonie rządu niespodziewane przesilenie, a wywołał je gen. Ziwickowicz, Stojadinowicz oraz trzej prorządowi ministrowie chorwaccy. Jewticia, chociaż mający za sobą olbrzymią większość parlamentu, musiał ustąpić. a ks. regent, nie zadowolając się „bezpартijną” partią rządową (którą zresztą przed wyborami jeszcze nie było), zasięga opinii stronnictw opozycyjnych, zaczynając od dr. Maczka.

Ewolucja zatem idzie wyraźnie w kierunku szukania porozumienia. Czy do niego dojdzie, będzie kwestią taktyki a przedewszystkiem dobrej woli obu stron, nie tylko opozycji ale i rządu. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że jak przed sześciu laty zbankrutował dawny parlamentaryzm, tak obecnie po śmierci króla Alek-

Oszalałające wrażenie orędzia
Nowy cios Roosevelta
w koncentrację kapitału

NEWY JORK, 22.6. (Kablogram własny). — Wczorajsze orędzie prezydenta Roosevelta, skierowane do Kongresu, wywołało oszalałające wrażenie w kołach finansowych.

Zapowiedź domagania się uchwalenia ustaw zwiększających bardzo znacznie stawki podatku dochodowego dla wszelkich towarzystw, jak również stawki podatku od wielkich spadków i darowizn, wskazuje dobitnie, że

prezydent Roosevelt przystępuje do nowej ofensywy przeciwko wszelkim pozorom koncentracji kapitału.

W piśmie swem do Kongresu Prezydent wyraźnie powiada, że nowe ustawy mają na celu „zarządzenie zaburzeń, które w gospodarce narodowej czyni dziedziczenie wielkich majątków, stanowiących źródło potęgi”.

Jednocześnie Roosevelt projek-

tuje także opodatkowanie przyrostu rezerw tworzonych przez towarzystwa, któreby je zniechęciło do tych niepotrzebnych zabiegów.

Zapowiedź tych ustaw nie tylko odpowiada programowi społecznemu Roosevelta, ale jest jednocześnie bardzo zręcznym posunięciem, wyrwywającemu atuty wyborcze z rąk lewicowych kontrkandydatów Prezydenta, w zbliżających się wyborach, a mianowicie senatora La Tolette, senatora Longe lub ojca Coughlina.

Zgon Szymona Askenazego

Wczoraj zmarł w Warszawie Szymon Askenazy, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, b. delegat Polski do Ligi Narodów.

Zmarły liczył lat 69. Urodził się w r. 1866 w Zawichocie, po ukończeniu Uniwersytetu Warszawskiego dalsze studia odbywał w Getyndze, gdzie w r. 1894 doktoryzował się, a w trzy lata później został docentem. W r. 1902 powołano go na katedrę do Lwowa, gdzie prowadził seminarjum historyczne, z którego wyszło wielu historyków, pracujących nad porobiorowem dziejami Polski.

Te również dzieje stanowiły główny przedmiot zainteresowania Szymona Askenazego. Jego monografie „Napoleon a Polska”, „Przymierze polsko-pruskie”, „Książę Józef Pomiński”, „Lukaszowski”, „Gdańsk a Polska”, cieszyły się dużym rozgłosem dzięki połączeniu żywego sposobu pisania z dużą wiedzą historyczną.

Prof. Askenazy od czasów wojny brał czynny udział w życiu politycznym. Na widowni politycznej nie wysuwał się nigdy na plan pierwszy.

Ciągłe im niewygodnie

Pos. Marcin Margul, który niedawno wystąpił ze Stronnictwa Ludowego i przystąpił do Stronnictwa Chłopskiego, obecnie zgłosił rezygnację z członka komitetu wykonawczego tego stronnictwa, z którego również zgłosili rezygnację przywódcy młodzieży wiejskiej pp. M. Poleszczuk i Stanisławczyk.

Jakoś nie mogą się urządzić secesjonści ze Stronnictwa Ludowego...

Korupcja kapitalistyczna w Japonii
Politycy i ministrowie przed sądem

LONDYN, 22.6. (ATE). Z Tokio donoszą, że dziś rozpoczął się proces 16 zabitych polityków i ekonomistów, uwikłanych w aferę korupcyjną jednego z podsekretarzy stanu w ministerstwie finansów, na skutek której, jak wiadomo, ustąpił 3 lipca ub. roku rząd hr. Saito.

Na ławie oskarżonych zasiadli m. in. były min. handlu Nakaima, wice-minister finansów Kurada, min. kolei Mitsushii, oraz kilku dyrektorów wydziałów ministerstwa finansów z okresu gabinetu Saito i prezes japońskiego towarzystwa produkcji sztucznego jedwabiu. Oskarżonych broni 63 adwokatów.

Proces ten budzi, głównie w kołach politycznych, olbrzymie zainteresowanie ze względu na spodziewane ujawnienie pewnych zakulisowych machinacji politycznych. Oskarżeni posiadają wśród czynnych polityków japońskich dużo przyjaciół, którzy swego czasu wnieśli w parlament interpelacje spowodu surowego traktowania oskarżonych przez władze śledcze. Oskarżeni zaprzeczają zarzutom, podnoszonym przeciwko nim dotychczas ich rzekomemu udziałowi w podejrzanych machinacjach w towarzystwie produkcji sztucznego jedwabiu, oraz czynnego i biernego przekupstwa.

Bułgarskie pomidory
będziemy jeść w Warszawie

Bułgaria stała się dostawcą owoców i warzyw dla Warszawy. Importerzy owocowi po truskawkach bułgarskich, zakupili większe transporty pomidorów, które już wysłane zostały z Sofji i na-

dejda do Warszawy w połowie b. tygodnia.

Bułgarskie pomidory sprzedawane będą w hurcie po 2 zł. 35 gr. za kg.

sandra — jedynego autorytetu, który mógł dźwigać na dłuższą metę brzemień dyktatorskiej odpowiedzialności — zbankrutowała także dyktatura. Obecnie chodzi tylko o to, jak w rozsądny i życiowy sposób stworzyć nowe warunki

państwowego bytu — bez nawrotu do tego, co zaważyło się w roku 1929, ale i bez upierania się przytem, co potem nastąpiło, a co obecnie samo się wali.

M. Grz.

Wisła wzbiera!

Poziom wody wznosił się o 20 cm.

Stan wody na Wiśle pod Warszawą podniósł się w sobotę o przeszło 20 cm. Przybór ten spowodowała wielka fala, jaka do Wisły spłynęła rzeką Sanem.

W ostatnich dniach spadły w dorzeczu górnym Sanu obfite deszcze, które podniosły stan wody na Sanie o 50 cm. ponad poziom dotychczasowy. Fala ta minęła właśnie Warszawę.

Herszt werbunku na Łotwę
aresztowany

Syndykat emigracyjny otrzymał wiadomość o zlikwidowaniu afery nielegalnego werbunku bezrobotnych robotników rolnych, którzy przemycani byli na Łotwę. Po znalezieniu się na terenie Łotwy zwerbowani nie

mogli znaleźć pracy i byli spowrotem wysiedlani do Polski.

W związku z tą aferą aresztowano kierującego nielegalnym werbunkiem Władysława Suligowskiego, zam. w pow. Świeciańskim.

Pp. Moraczewski i Pączek przeciw ordynacji
Memoriał do P. Prezydenta, premiera, ministra spraw wewnętrznych

Jak donosi agencja Press Wydział Centralny Związku Związków Zawodowych (ZZZ) przedłożył P. Prezydentowi, premierowi Sławkowi oraz ministrowi Spraw Wewnętrznych Kościłkowskiemu obszerny memoriał w sprawie uchwalonych przez sejmową komisję konstytucyjną projektów ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Memoriał podpi-

sany został przez prezesa ZZZ, b. min. Moraczewskiego, wiceprezesa posła Pączka, sekretarza p. Gardeckiego i generalnego skarbnika, posła Malinowskiego.

W dłuższym tym dokumencie ZZZ oświadcza, że uchwalony przez komisję konstytucyjną projekt ordynacji wyborczej do Sejmu przesądza definitywnie na niekorzyść pracowników umysło-

wych i fizycznych kwestję ich prawa wyborczego. Na zasadzie bardzo dokładnej statystyki autorzy memoriału dowodzą, że spośród pracowników fizycznych, żyjących z pracy najemnej i posiadających prawo wyborcze, tylko 18 procent, a więc mniej niż pięta część miałaby w -projektowanym stanie rzeczy wpływ na ustalenie list kandydatów na posłów.

Wielotysięczna masa robotników — czytamy w memoriale — pozbawiona będzie w wielu okręgach swojego, nawet nikłego przedstawicielstwa w zgromadzeniach okręgowych, a zatem żadnego wpływu na wybory kandydatów na posłów posiadających nie będzie.

Memoriał przytacza zgłoszone w swoim czasie przez posła Pączka poprawki i apeluje do czynników miarodajnych, aby wpłynęły na zmianę projektu sejmowej ordynacji wyborczej. Pod koniec memoriału czytamy m. in. takie zdanie:

„Robotnicy utracą przywilejów przez sztab partyjne przeboleją, ale nie pogodzi się nigdy z faktem odebrania im istotnych praw wyborczych”.

Wszystkie powyższe wywody dotyczą projektu ordynacji wyborczej do Sejmu. Co się tyczy ordynacji wyborczej do Senatu, to według opinii wyrażonej w memoriale, pierwotny projekt ustawy został pogorszony w redakcji komisji sejmowej.

Do
P. T. Prenumeratorów

Od 1-go lipca b. r. kasujemy kategorię prenumeraty w cenie Zł. 2.90 z dołączaniem dodatku literackiego „Prosto z mostu”. Od tegoż dnia ustalamy prenumeratę „ABC—Nowin Codziennych”

na zł. 2.30 miesięcznie

przyczem wszyscy prenumeratorzy nasi otrzymywać będą co niedzieli w tej cenie zamiast dotychczasowego dodatku literackiego „Prosto z mostu” — czterostronnicowy dodatek, zawierający najaktualniejsze ilustracje, dział mody (pod redakcją korespondentki „ABC” z Paryża Francine’y) i dział humoru (pod redakcją znanego feljetonisty „ABC” Very’ego).

Prenumeratorzy, którzy zechcą nadal otrzymywać dodatek powieściowy, wynoszący miesięcznie przeciętnie 200 stron druku, opłacać będą prenumeratę w wysokości Zł. 3.30.

ADMINISTRACJA